

BIULETYN

OBOZOWY

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
Nr. 22/227/-B. WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE. 27/I.- 1942 r.

DEPESZE.

/Wydanie wieczorne/

BITWA W CYRENAJCE.

Kair. 27/I /R/ Korespondent wojenny Reutera pisze :

"Uderzając siłą, dzięki znacznym posiłkom w samolotach i czołgach, generał Rommel rzucił swe wysunięte kolumny na północ i północny wschód od Msus, położonego 120 klm na południowy wschód od Benghazy. Celem Rommela jest opanowanie całej zachodniej Cyrenajki i zmuszenia nas do wycofania się z żyznej okolicy między Benghazą a Derna ku pustynnej strefie między Gazalą a Tobrukiem.

Benghaza jest zagrożona. Dwie dobre drogi między Benghazą i Barce są w niebezpieczeństwie. Nieprzyjaciel przybył z daleka, ale Rommel jest zuchwały, jak i zręczny oraz przebiegły, o czym świadczył jego wielki wypad na Egipt w pierwszej fazie obecnej kampanii. Jeżeli jego zapatrzanie w paliwo, wodę i amunicję jest dostateczne, można by logicznie oczekiwać dalszych jego postępów.

Następnym jego celem może być kluczowa pozycja Mechili. Posuwając się przez strefę, gdzie mógł wiedzieć, że Anglicy przygotowywali się do uderzenia na niego, gen. Rommel mógł sądzić, że uda mu się skorzystać z części zapatrzania brytyjskiego. Być może nawet, że zdobył on część tego zapatrzania i że zużytkowuje je w pewnej mierze dla podtrzymania szybkości swoich ruchów.

Walka rozgrywa się na znacznym obszarze. Stacje nadawcze milczą a wiadomości z frontu są jeszcze skąpe. W Kairze jednak nie widać tendencji do niepokoju, a tym bardziej do zniechęcania się. Kolumny wroga i nasze przeprowadzają ruchy w różnych

kierunkach, naprzód i w tył, często w małych formacjach. Jak w czasie pierwszej fazy kampanii trudno jest nieraz odróżnić formacje angielskie od nieprzyjacielskich. Łączność między frontem a tyłami jest nieregularna.

Warunki atmosferyczne i widzialność nie są dobre. Wszystko to przy czynia się do utrudnienia jasnej orientacji i zdania sobie sprawy z tego, co się dzieje. Jest jednak rzeczą pewną, że zgodziny na godzinę wzrasta napięcie bitwy, jak i jej rozmiary. Z obu stron walka prowadzona jest twardo, a powaga niebezpieczeństwa ze strony Rommela jest w pełni doceniana.

Jutro lub pojutrze bitwa ta może doprowadzić do decydującego wyniku. Jeżeli ją przegramy, ciós będzie poważny. Choć równina Cyrenajki tworzą półwysep, który może być zagrożony z równą łatwością z jednego, czy z drugiego końca, to znaczy od strony Dżedabii lub Gazali, strata dobrych lotnisk byłaby znaczną porażką.

Jeżeli bitwę przegra Rommel, uzyska ciós, po którym nie będzie się mógł zapewne podnieść. Chciałby on odebrać wszystkie korzyści, jakie uzyskali Anglicy w Cyrenajce. Oparł się on na posiłkach, otrzymanych z Europy, za cenę wielkich strat. Rommel porzucił okopy pod Agheila i wystąpił na otwartym terenie. Nie ma tam pól minowych i naturalnych przeszkód, któreby go ochraniały. Wyzywa on nas do otwartej walki na pełnej pustyni, gdzie już był raz pobity. "

Tyle Reuter.

STRATY "OSI" NA MORZU SRÓDZIEMNYM.

Londyn. 27/I /R/ Admiralicja donosi :

"Brytyjskie łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym uderzyły z powodzeniem na dwa nieprzyjacielskie statki cysterny ciężko załadowane. Można sądzić, że oba statki zostały zniszczone. Trzy torpedy trafiły w jeden statek, a drugi, posiadający eskortę lotniczą i morską, został ugodzony dwoma torpedami. Nastąpił silny wybuch po trafieniu statku i można przypuszczać, że wyleciał on w powietrze.

Przedmiotem natarcia morskiego był również konwój z eskortą, złożony z trzech średnich transportowców. Torpedy ugodziły w dwa statki. Jeden z nich zaczął tonąć. Włoski okręt ratowniczy "Rampino" był również storpedowany i zatopiony na Morzu Śródziemnym."

NALOTY NA MALTE.

Malta. 27/I /R/ W nocy z 24 na 25 bm., Malta przeżyła 4 naloty. Jeden samolot nieprzyjacielski zrzucał bomby, nie powodując szkód ani ofiar. W niedzielę zarządzono również 4 alarmy. Znaczna ilość bombowców nieprzyjacielskich z eskortą pocigowców przeleciała nad brzegami wyspy. Brytyjskie samoloty myśliwskie wyleciały naprzeciw wroga i uszkodziły poważnie jeden aparat, a inny samolot nieprzyjacielski wpadł w morze.

Wczoraj po nocy bez nalotów zarządzano 6-ciokrotne alarmy na Malcie. Nie doszło wszakże do bombardowań.

AKCJA RAF NA ZACHODZIE.

Londyn. 27/I /R/ Wczoraj popołudniu patrol złożony z brytyjskich samolotów myśliwskich udał się nad półn. Francję i zaatakował szereg obiektów wraz z pewnym dworcem. Dwa aparaty brytyjskie nie powróciły.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 27/I /R/ Nochy komunikat sowiecki podaje, że w dn. 26 bm. wojska rosyjskie, tocząc zawzięte walki, w czasie których nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty, posuwały się nadal. Zajęły one szereg miejscowości. W dn. 26 bm. stracono 4 samoloty niemieckie w pobliżu Moskwy. Na Morzu Barenta sowieckie łodzie podwodne zatopiły dwa nieprzyjacielskie transportowce oraz okręt eskortujący.

Sowieckie biuro informacyjne donosi, że straty poniesione przez ar-

mię niemiecką od 6 grudnia do 15 stycznia przekroczyły liczbę 300 tysięcy oficerów i żołnierzy w samych tylko zabitych." Trudno jest, dodaje biuro informacji, ocenić straty niemieckie w rannych, chorych, i w ofiarach odmrożenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że i te straty są straszliwe."

WOJSKA AMERYKAŃSKIE W IRLANDII.

Londyn. 27/I /R/ Ogłoszono tu dziś oficjalnie, że w poniedziałek wojska amerykańskie przybyły do północnej Irlandii. Doniesiono również, że niedawno kilka tysięcy żołnierzy z amerykańskiej dywizji piechoty wylądowało w jednym z portów półn. Irlandii. Na czele tych oddziałów stoi gen. Hartle. Żołnierzy amerykańskich witali przedstawiciele władz i rządu brytyjskiego oraz północno-irlandzkiego. Minister lotnictwa brytyjskiego Sir Archibald Sinclair oświadczył w przemówieniu powitalnym, że przybycie wojsk amerykańskich na wyspy brytyjskie otwiera nowy rozdział w wojnie światowej i jest złą wróżbą dla Hitlera. Znaczenie tego faktu nie ujdzie również uwagi japońskiego premiera gen. Tojo.

O wylądowaniu wojsk amerykańskich w Irlandii poinformował opinię amerykańską minister wojny Stimson, który stwierdził, że skład i rodzaj jednostek wysłanych na wyspy brytyjskie były dokładnie ustalane i że są to pierwsze siły amerykańskie, jakie od chwili wybuchu wojny zjawiły się na wyspach brytyjskich.

DZIS MOWA PREM. CHURCHILLA.

Londyn. 27/I /R/ Dziś we wtorek prem. Churchill zabierze głos w Izbie Gmin, otwierając wielką rozprawę na temat prowadzenia wojny. Ze względu na silne przeziębienie premiera, nie będzie on przemawiał przed mikrofonem.

Korespondent parlamentarny Reutersa dowiaduje się, że rozprawa potrwa trzy dni i że zakończy się wyrażeniem rządowi zaufania. Będzie to jedna z najpoważniejszych dyskusji parlamentarnych czasu wojny. Premier Churchilla złoży sprawozdanie w największych możliwie szczegółach o rozmowach swych z prez. Rooseveltem i omówi położenie na Dalekim Wschodzie i w Libii, jak i inne zagadnienia wojny. Przyjęcie, jakie Izba zgótuje jego przemówieniu, ustali w dużym stopniu dalszy przebieg rozprawy.

W związku z dzisiejszą dyskusją w parlamencie przedmiotem uwag prasy londyńskiej jest sprawowanie kie

rownictwa politycznego przez prem. Churchilla.

"Times" stwierdza, że "premier Churchill jest pewny swej pozycji zarówno w parlamencie, jak i w kraju. Nie budzi ona nigdzie żadnych zastrzeżeń". Oświadczywszy, że "votum za ufania otrzyma miążdżąca większość", dziennik zaznacza, że obecny kryzys ma swe źródło w wydarzeniach na południowym Pacyfiku. "Gdy jedna część imperium jest zagrożona, całe imperium znajduje się w niebezpieczeństwie i wszyscy powinni wspólnie przeciwstawić się groźbie."

"Daily Telegraph" pisze: "Premier, który omówi szczegóły swej zna- komitej misji w Ameryce, może być pewien uzyskania votum zaufania."

"Daily Mail" zaznacza: "W parlamencie postawione będą pytania i wysunięte głosy krytyczne jeżeli chodzi o różne zagadnienia wojny. Wysunięte będą również żądania zmian w rządzie. Mimo to należy stwierdzić, że w ciągu kilku tygodni premier Churchill dokonał w Ameryce pracy większej, niż mogłoby ją zrobić pół tuzina ambasadorów. I za to zasłużył sobie na wdzięczność kraju!"

POWIEKSZENIE WOJSK KANADYJSKICH.

Ottawa. 27/I /R/ Prem. kanadyjski oznajmił, że korpus armii kanadyjskiej, pełniącej służbę poza Kanadą, będzie powiększony i przeliczony w r. b. na dwa korpusy armii. Jeden korpus armii składać się będzie z trzech dywizji piechoty i z dwóch brygad czołgów, a drugi z dwóch dywizji pancernych. Oba korpusy otrzymają z Kanady wszystkie jednostki pomocnicze.

PARAGWAJ ZRYWA Z "OSIA".

Rio de Janeiro. 27/I /R/ W dniu wczorajszym Paragwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z "osią".

W Brazylii w stanie Rio de Janeiro zamknięto 9 niemieckich i 2 włoskie firmy handlowe, konfiskując wszystkie dokumenty.

ZATOPIENIE LOTNISKOWCA JAPONSKIEGO.

Waszyngton. 27/I /R/ Amerykańska łódź podwodna zatopiła, jak można sądzić, japoński lotniskowiec. Ministerstwo marynarki donosi, że lotniskowiec został sterpedowany w czasie bitwy, która trwa z konwojem nieprzyjacielskim w cieśninie Makassar między wyspą Borneo a Celebes.

Torpedowiec amerykański zatopił statek nieprzyjacielski o wyporności 5,000 ton w czasie drugiego wy-

padu w zatoce Subic.

W walce, jaka toczy się w cieśninie Makassar z konwojem japońskim, zatopiono w dn. 24 i 25 bm., jeden transportowiec nieprzyjacielski, a inny podpalono. Bombowce armii amerykańskiej, które uczestniczyły w tej walce straciły 5 samolotów japońskich. Straty te należy dodać do poprzednio już ogłoszonych. W Batawii stwierdzają, że silne wypadły na ten konwój, rozpoczęte w piątek po południu, doprowadziły już do zatopienia, względnie uszkodzenia ponad 30 statków i okrętów japońskich. 10 jednostek morskich Japonii poszło na dno z całą pewnością, 5 zostało prawdopodobnie zatopionych, a 17 jest uszkodzonych.

Z WALK NA DALEKIM WSCHODZIE.

Melbourne. 27/I /R/ Doniesienia z Nowej Gwince wskazują, że Japończycy są czynni na całej wyspie. Lotnictwo australijskie nieustannie atakuje napastników.

Na Filipinach nastąpiło uspokojenie i dochodzi tylko do drugorzędnych starć. Japończycy bombardowali port w Cebu. Ustalono, że duży japoński statek cysterna podpalony przez bombowce amerykańskie w dn. 20 bm., w pobliżu Jolo poszedł na dno.

Na froncie w Burmie nie doszło do żadnych zmian.

Na Malajach po zajęciu przez Japończyków Batu Pahat zauważono konwój nieprzyjacielski w pobliżu Endau, którą to miejscowość wojska brytyjskie ewakuowały. Na północ od Kluang jeden z batalionów hinduskich zadał ciężkie straty Japończykom. Mieśli ono 400 zabitych. Lotnictwo brytyjskie było czynne nad całym teatrem wojny na Malajach.

Z Batawii donoszą o zatopieniu przez holenderską łódź podwodną kontrtorpedowca japońskiego i o prawdopodobnym zatopieniu krążownika japońskiego.

Z Czungkingu donoszą oficjalnie, że wojska chińskie zdobyły m. Tamszuju, 20 klm na wschód od linii kolejowej Kanton - Kowloon. Wojska chińskie na wschód od Kantonu w dalszym ciągu postępują naprzód w kierunku granicy Chin z posiadłością brytyjską Hongkong. Wojska japońskie cofają się w stronę Szumszun.

KREDYTY WOJENNE W AMERYCE.

Waszyngton. 27/I /R/ W parlamencie złożono projekt ustawy, przewidujący najwyższy w dziejach Ameryki kredyt w wysokości 17,722 milionów dol. na zbrojenia morskie.

CZOŁGI AMERYKANSKIE.

Za londyńskim tygodnikiem "Co Słychać" zamieszczamy poniżej interesujące uwagi inż. I. L. Hertza o nowym sprzęcie pancernym pochodzenia amerykańskiego.

Pisano w prasie o wykładowaniu w Egipcie dużej ilości czołgów amerykańskich oraz, że brytyjskie oddziały pancerne na Bliskim Wschodzie zostają wyposażone w sprzęt amerykański. Mamy prawo przypuszczać, że Armia Bliskiego Wschodu odegra ważną rolę w ciągu najbliższych kilku miesięcy a wiemy, że jakość i ilość sprzętu pancernego będzie decydującym czynnikiem w bitwach które nastąpią.

Większość naszych żołnierzy zna czołgi amerykańskie tylko z kina lub fotografii, a przyznać trzeba, że zupełnie nie nowoczesny i pokraczny wygląd zewnętrzny odstrasza od tego sprzętu. Celem niniejszego artykułu jest przekonanie Czytelników, a zwłaszcza "pancerników", że do czołgów amerykańskich można i należy mieć zaufanie, że pod wieloma względami przewyższają swoją wartością sprzęt uważany przez nas za świetny i że należy przypuszczać, że w akcji bojowej wykażą to w zupełności.

Od czołgów żąda się:

1. grubego pancerza, dużej szybkości silnego uzbrojenia, dalekiego zasięgu;
2. niskiej i łatwej do maskowania sylwetki, dobrych warunków obserwacji i prowadzenia ognia, możliwości wykorzystania ognia we wszystkich kierunkach bez obracania całym czołgiem;
3. dużej przekraczalności rowów, murów, brodów, wielkiej zwrotności, elastycznego zawieszenia, cichebieżności, gąsienicy o dużej przyczepności i trwałości, małego nacisku jednostkowego;
4. takiej konstrukcji, by uszkodzenie drobnej części nie unieruchomiło czołga, dobrego dostępu do zespołów, łatwej naprawy i wymiany zespołów, możliwości szybkiej naprawy gąsienicy;
5. zastosowania zespołów mechanicznych niezawodzących w pracy;
6. dobrych warunków pracy dla załogi, takich by kierowca i strzelec wykonywali swe czynności bez wysiłku fizycznego, by komunikacja pomiędzy członkami załogi była jaknajłatwiejsza, by członkowie załogi mogli zmieniać się w pracy bez wychodzenia z czołga;
7. konstrukcji wymagających jaknaj-

mniej ilości godzin pracy, ludzi i maszyn/obrabiaerek/. Warunki stawiane czołgom ujęte zostały w siedmiu grupach w ten sposób, że w jednej grupie są one ściśle ze sobą związane i bezpośrednio od siebie zależne. Zależność pomiędzy grupami jest luźniejsza; istnieje jednak i niejednokrotnie ustalenie "warunków" grupy 1. narzucił konstruktorowi "warunki" grupy 2 lub 3, i t.d.

Oczywiście stworzenie czołga uniwersalnego jest niemożliwością. Ciężar czołga jest funkcją grubości pancerza, zaś szybkość funkcją mocy silnika. Zapotrzebowanie mocy rośnie nieproporcjonalnie ze wzrostem szybkości/np. dla szybkości 25 km/godz. potrzeba ok. 8 KM na 1 tonnę wagi czołga, przy szybkości 50 km/godz. ok. 20 KM na 1 tonnę/. Zwiększenie mocy silnika przy danym zasięgu stwarza konieczność zwiększenia kadłuba nie tylko dla pomieszczenia większych urządzeń napędu ale i dla umieszczenia odpowiednio większych zbiorników paliwa. Większy a zatem cięższy kadłub czołga zmusza do wzmocnienia zawieszenia oraz podłużenia i poszerzenia gąsienic, co w dalszym ciągu zwiększa ciężar, powoduje konieczność dalszego wzmocnienia silnika, -i tak dalej.

Jest zatem widoczne, że należy się zdecydować na najkorzystniejszy stosunek pancerza do szybkości i zasięgu oraz siły ognia/wielkość komory bojowej zależna od ilości załogi wpływa na ciężar czołga/i w zależności od zadań taktycznych stworzyć dwie zasadniczo różne grupy czołgów: 1/ o grubym pancerzu a stosunkowo małej szybkości, i 2/ o dużej szybkości i dalekim zasięgu przy słabszym pancerzu.

Sprawa uzbrojenia niewątpliwie wiąże się z konstrukcją czołga. Maksymalny kaliber dział i działek, w połączeniu z odrzutem, musi być w proporcji z masą wieży lub kadłuba, w których są one umieszczone. Ilość broni nie może przekraczać możliwości obsłużenia ich przez załogę. Kadłub musi pomieścić, odpowiednią do zasięgu czołga, ilość amu-

nicji dla zamontowanej broni.

/Dalszy ciąg nastąpi./